

# Arkadiusz Szczepański

## Więcej niż tylko podręcznik

Deutsches Polen-Institut opublikował materiały na temat polskiego społeczeństwa

W 2012 roku w wydawnictwie Cornelsen ukazał się już trzeci z kolei podręcznik Deutsches Polen-Institut (DPI) w Darmstadt. Publikacja zatytułowana „Polnische Gesellschaft” (Społeczeństwo polskie) skierowana jest w pierwszym rzędzie do uczniów niemieckich szkół średnich pierwszego i drugiego stopnia i skupia się na przekazaniu wiedzy na tematy z zakresu polityki, kultury i historii współczesnej, kluczowe dla polskiego społeczeństwa od czasu transformacji 1989 roku. Na prawie 200 stronach, podzielonych na 13 jednostek lekcyjnych, autorzy skupili się na tych właśnie ważnych tematach, uzupełnionych – jak i w poprzednich tomach serii – wybranymi tekstami źródłowymi, grafikami i CD-ROM-em. Propozycje umożliwiające pogłębienie danej problematyki drogą referatów i prac naukowych oraz wskazówki dotyczące dalszej literatury przedmiotu na końcu każdej jednostki lekcyjnej zachęcają zarówno nauczycieli, jak i uczniów do intensywnej pracy nad poszczególnymi blokami tematycznymi.

„Społeczeństwo polskie” jest na razie ostatnim tomem, zamykającym wydaną przez DPI serię materiałów uzupełniających o Polsce, przeznaczonych do nauczania w niemieckich szkołach. Serię zapoczątkował tom „Polnische Literatur und deutsch-polnische Literaturbeziehungen” (Literatura polska i polsko-niemieckie stosunki literackie), wydany w 2003 roku. W kontekście zbliżającego się wówczas przystąpienia Polski do Unii Europejskiej miał on umożliwić poznanie wschodniego sąsiada poprzez zaznajomienie się z jego literaturą w ramach lekcji niemieckiego. W roku 2007 ukazał się kolejny tom: „Polnische Geschichte und deutsch-polnische Beziehungen” (Historia Polski i stosunki polsko-niemieckie). Nowatorski pomysł, któremu wydawcy Matthias Kneip, Manfred Mack oraz pozostali autorzy wszyst-

kich trzech podręczników pozostali wierni, opiera się na powiązaniach między Polską i Niemcami w dziedzinie literatury, kultury, historii i polityki. Tym samym świadomie zrezygnowano z czysto polskiej perspektywy, co dla nauczania w niemieckich szkołach stanowi podwójną zaletę: z jednej strony, poznanie kraju sąsiada poprzez nawiązania i odniesienia do analogii w literaturze, historii i polityce niemieckiej staje

znajomić się tylko z małym fragmentem literatury polskiej – prezentacja historii literatury polskiej nie była celem tej publikacji – przedstawiając przede wszystkim znanych na arenie międzynarodowej polskich autorów, jak laureatów Nagrody Nobla, Czesława Miłosza i niedawno zmarłą Wisławę Szymborską, czy Olgę Tokarczuk i Stanisława Różewicza, udaje mu się właśnie przez wskazanie analogii do niemieckiej literatury i wpływów polskich wzbudzić zainteresowanie literaturą polską.

Podobny koncept jest fundamentem drugiego tomu serii, „Historii Polski...”, który na podstawie istotnych polsko-niemieckich powiązań dziejowych ma wprowadzić uczniów w problematykę. Autorzy podręczników w wielu miejscach podkreślają szczególne znaczenie historii dla polskiej kultury, literatury oraz stosunków polsko-niemieckich. Ale i zajmowanie się współ-

czesnością, czy to w odniesieniu do debat społecznych, czy do polityki w dzisiejszej Polsce, dla osób nieposiadających podstawowej wiedzy na temat historii Polski jest niezrozumiałe. W związku z tym tom oferuje krótki, ale udany zarys najważniejszych etapów polskiej historii, uzupełniony tablicą chronologiczną. Dominują trudne tematy polsko-niemieckie, przez dekady instrumentalizowane wielką polityką, przyczyniając się w ten sposób do wzajemnego, negatywnego postrzegania się mieszkańców obu krajów – począwszy od niemieckiego osadnictwa na

Wschodzie, poprzez mit grunwaldzki, aż po rozbiory Polski, politykę Prus wobec Polski i II wojnę światową – oraz krytyczne spojrzenie na historycznie uwarunkowane stereotypy. Mocną stroną książki stanowią objaśnienia, jak z tymi konfliktowymi tematami obchodziły się społeczeństwa polskie i niemieckie w przeszłości, oraz odniesienia do dzisiejszej nauki i relatywizacja dawnych narodowych sposobów postrzegania sąsiada.

Dzięki szerokiemu zainteresowaniu podręcznikami, uwarunkowanemu w dużej mierze udaną wystawą towarzyszącą oraz Dniami Polskimi, organizowanymi przez DPI w niemieckich szkołach, zdecydowano się na wydanie trzeciego tomu. Z pierwszymi dwoma tomami w plecaku przygoda pod tytułem „Zrozumieć Polskę” może przejść do rundy trzeciej, bowiem poprzez zbliżenie do polskiej literatury i historii zostały opracowane dwie ważne dziedziny, przekazujące solidną



się bardziej rozumieć i przystępne dla osób nieznających problematyki; z drugiej zaś – uczniowie mogą zajmować się nowymi tematami, wykraczającymi poza program nauczania na lekcjach niemieckiego i historii poszczególnych landów, które wzbogacają także perspektywę niemiecką o nowe wiadomości, umożliwiające zrozumienie stosunków polsko-niemieckich.

Nie dziwi więc fakt, że zarówno uczniowie, jak i nauczyciele są zdumieni, kiedy korzystając z „Literatury polskiej...” na lekcjach, zauważają, że Polska nie tylko w sensie geograficznym, ale i jako motyw odgrywała ważną rolę u wielu niemieckich pisarzy. Przykładem jest chociażby pobyt E.T.A. Hoffmanna w Warszawie czy tak zwane *Polenlieder* (pieśni o Polsce) i *Polenbegeisterung* (zachwyt Polską) w latach 30. i 40. XIX wieku, wyrażony w dziełach Ludwiga Uhlanda, Moritza Veita czy Georga Herwegha. Choć pierwszy tom pozwala za-

## „Przekazywanie wiedzy nie polega wyłącznie na walce ze stereotypami”

Rozmowa DIALOGU z Manfredem Mackiem, pracownikiem naukowym Deutsches Polen-Institut w Darmstademie, o trzecim – i na razie ostatnim – podręczniku insytytutu „Polnische Gesellschaft”

Na początek pytanie o historię powstania publikacji „Polnische Gesellschaft”. Czy była ona planowana od dłuższego czasu, czy jej ukazanie się jest rezultatem popytu, jakim cieszyły się dwie poprzednie książki?

Nie, pierwotnie w ogóle nie było zamiaru wydania kolejnego podręcznika. Dopiero sukces, zwłaszcza tomu „Polnische Geschichte und die deutsch-polnischen Beziehungen” nasunął nam pomysł wydania materiałów dydaktycznych o aktualnym stanie polskiego społeczeństwa.

Do nauki jakich przedmiotów ten nowy podręcznik może być użyteczny? Jakie tematy znalazły się w centrum uwagi?

No cóż, ten przedmiot w każdym kraju związkowym nosi inną nazwę, na przykład polityka i gospodarka, wiedza o społeczeństwie lub nauka o społeczeństwie. Dlatego w tytule napisaliśmy po prostu „do nauki przedmiotów politycznych”. Ale podręcznik obejmuje tak szeroki wachlarz tematyczny, że może służyć także do zajęć z innych przedmiotów, takich jak religia i język niemiecki. Nasze doświadczenie pokazuje, że jest on bardzo często wykorzystywany interdyscyplinarnie podczas przygotowywania podróży studyjnych i spotkań młodzieży szkolnej oraz w pracy metodą projektów.

Porównywanie polskiej i niemieckiej historii i literatury, jak to miało miejsce w przypadku dwóch pierwszych podręczników, wydaje się zrozumiałe, gdyż oba tematy są blisko związane z historią stosunków polsko-niemieckich. Na ile „Polnische Gesellschaft” nawiązuje do obu poprzednich publikacji? Czy ten ostatni podręcznik został opracowany w taki sam sposób?

Tak i nie. Tak, bo wszędzie tam, gdzie było to możliwe, wskazywaliśmy na odniesienia polsko-niemieckie. Także i z tego względu, że wiedzieliśmy, iż dzięki temu włączenie do lekcji tematyki polskiej będzie dla nauczycieli bardziej atrakcyjne. Nie, bo o wielu poruszanych tematach, takich jak transformacja, globalizacja, migracje i religia można sensownie dyskutować tylko w kontekście europejskim i globalnym.

Jakie tematy poruszone w trzech wydanych podręcznikach spotykają się ze szczególnym zainteresowaniem?

Jeśli chodzi o literaturę, są to w pierwszym rzędzie tematy, które pozwalają połączyć coś dobrze nam znanego, jak Günter Grass, Gottfried Keller czy tak zwana „literatura zgliszcz” (niem. Trümmerliteratur) z odniesieniami do Polski; bardzo lubiane są także ballady Adama Mickiewicza i aforyzmy Stanisława Jerzego Leca. W dziedzinie historii są to wiek XIX i rozdział dotyczący niemieckiej przyjaźni wobec Polaków oraz rozdziały odnoszące się do II wojny światowej, Solidarności i Polaków w Niemczech oraz rozdział końcowy „Niemcy i Polacy – same stereotypy?”.

Jak ocenia Pan zainteresowanie niemieckich uczniów Polską, jej historią i jej mieszkańcami po prawie dziewięciu latach przynależności Polski do UE? Czy pod tym względem misja edukacyjna w szkołach niemieckich uległa pozytywnej zmianie?

Patrzę na to z ostrożnym optymizmem. W programach nauczania, a tym samym także w regularnych podręcznikach szkolnych Polska pojawia się jedynie marginalnie. Boński profesor Jörg-Dieter Gauger stwierdza w swoich niedawnych badaniach, że uczniowie niemieccy są „analfabetami w dziedzinie wiedzy o Wschodzie”. Tak więc często to pojedynczym zaangażowanym nauczycielom pozostaje poruszanie tematyki polskiej w formie takich czy innych propozycji poza regularnymi zajęciami lekcyjnymi. Odbijające się w Polsce Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej trwale zwiększyły zainteresowanie krajem sąsiada, także wśród uczniów. W tej sytuacji dobrze się stało, że dzięki ofercie Federalnej i Krajowych Central Kształcenia Politycznego, a także dzięki naszym podręcznikom i wystawom udało się w atrakcyjnej formie włączyć tematykę polską do zajęć lekcyjnych.

Czy można zaobserwować taką tendencję, że kraje związkowe graniczące z Polską w większym zakresie uwzględniają w swoich programach nauczania dodatkowe tematy dotyczące Polski?

Bardzo wątpię, żeby już znalazły się w programach nauczania, ale zainteresowanie Polską w tych landach wyraźnie wzrosło. Razem z kolegą Matthiasem Kneipem zorganizowaliśmy na przykład w szkołach i ośrodkach kształcenia nauczycieli w Brandenburgii, Meklemburgii, na Pomorzu Przednim i w Berlinie zajęcia w formie projektów tematycznych. Duże zainteresowanie było dla nas zaskakujące.

W czym widzi Pan największe przeszkody, gdy chodzi o przekazywanie wiedzy o polskim sąsiedzie? Czy potwierdziłby Pan tezę, że zarówno wśród Niemców, jak i Polaków maleją negatywne stereotypy dotyczące wzajemnego ostrzegania?

W oparciu o własne doświadczenie z tą tezą może zgodzić się każdy, kto trochę dłużej zajmuje się stosunkami polsko-niemieckimi. Poza tym istnieją badania socjologiczne, które wyraźnie potwierdzają ten stan rzeczy. Przekazywanie wiedzy nie polega wyłącznie na walce ze stereotypami, powinno się raczej skupiać na kreowaniu dodatkowych i atrakcyjnych obrazów. Ten, kto zna tylko stereotyp kradnącego Polaka, jest godnym pożałowania ignorantem, ten, kto zna dziesięć stereotypów o Polakach, jest już niemal fachowcem.

Czy istnieją już projekty przyszłych nowych podręczników? Jakie zagadnienia mogłyby w przyszłości odgrywać większą rolę?

Zajmujemy się właśnie projektowaniem i tworzeniem portalu internetowego. Nauczyciele i uczniowie mają w nim znaleźć wszystko na temat „Polska w szkole”: materiały edukacyjne, arkusze do ćwiczeń, media audiowizualne, a także informacje o imprezach i wiele innych. Poprzez prezentację na Facebooku i newsletter dla nauczycieli będziemy mogli w przyszłości na bieżąco przekazywać zainteresowanym kompetentne informacje. Chcemy także prezentować na portalu tematy, które były dotychczas traktowane w podręcznikach marginesowo, takie jak muzyka i sztuka. Pod koniec 2013 roku będziemy mogli zaprezentować online pierwsze rezultaty pracy.

Z niemieckiego przełożyła Elżbieta Michałowska

Z Manfredem Mackiem rozmawiał  
Arkadiusz Szczepański

podstawę wiedzy o kraju sąsiada. „Społeczeństwo polskie” różni się jednak pod pewnym względem od poprzednich publikacji serii. Perspektywa polsko-niemiecka, dominująca w pierwszych dwóch tomach, w trzecim schodzi na plan dalszy, co w obliczu jego specyficznej tematyki wydaje się logicznym posunięciem. Uwaga autorów skupia się na głównych zmianach politycznych, gospodarczych i społecznych, które miały miejsce w Polsce od czasu uzyskania suwerenności w 1989 roku. Jednak, mimo że publikacja nie koncentruje się w pierwszym rzędzie na kontekście polsko-niemieckim, niemal nieprzerwanie dokonywane są porównania między obydwojma krajami – czy to w kwestii systemu politycznego i rozwoju gospodarki, czy też przy tematach dotyczących życia codziennego. Dzięki temu materiał nauczania jest mniej abstrakcyjny, gdyż ze względu na analogie – w przypadku idealnym opracowane przez samych uczniów – do sytuacji w Niemczech, tematy są łatwiej przyswajalne. Na końcu każdej jednostki lekcyjnej znajdują się propozycje autorów odnośnie referatów i prac domowych.

Podstawą tomu „Społeczeństwo polskie” są dwie ogólne tendencje. W pierwszych sześciu jednostkach lekcyjnych podjęto próbę wyjaśnienia procesów zmian politycznych i gospodarczych, mających miejsce w ostatnich dwudziestu latach, i zilustrowania ich za pomocą tabel i diagramów. Przedstawiono przy tym polską drogę w polityce zagranicznej od pokojowej rewolucji 1989 roku. Druga część publikacji skupia się na poszczególnych tematach, mających za zadanie scharakteryzowanie polskiego społeczeństwa. Autorzy podręcznika zajmują się kontrowersjami, wokół których toczyły się polskie debaty ostatnich lat. Przykładem jest krytyczne przedstawienie sytuacji mniejszości narodowych w Polsce, stosunku społeczeństwa do problemu antysemityzmu (należy tu wymienić publikację Jana Tomasza Grossa i zażartą dyskusję wokół Jedwabnego), wpływów Kościoła katolickiego oraz wciąż jeszcze obecnych problematycznych tematów, jak dyskryminacja mniejszości seksualnych czy emigracja za pracą i jej skutki dla rozwoju gospodarczego kraju. Równoległe publikacje zajmują się konkretnymi tematami związanymi z Polską i Niemcami – na przykład

debatą wokół wypędzeń Niemców po II wojnie światowej, sytuacją mniejszości niemieckiej w Polsce czy zainscenizowana przez koncern wydawniczy Axel Springer prasową wojną podczas Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej 2008, kiedy to Springer posłużył się stereotypami w celu podniesienia nakładu.

Wiedza o wschodnim sąsiedzie Niemiec została uzupełniona – jak w obu poprzednich podręcznikach – trafnie dobranymi tekstami źródłowymi: poszczególne jednostki lekcyjne dają uczniom możliwość bezpośredniego poznania ważnych tekstów kluczowych. Książkę uatrakcyjnają ilustracje, na przykład okładki najważniejszych polskich tygodników cieszących się pewną renomą – przede wszystkim magazynu „Wprost” – które związane są z tematami poszczególnych lekcji. Dzięki temu podręcznik nabiera życia, wymykając się formie zwykłego informatora o polskim społeczeństwie, zyskując na kombinacji tych dwóch cech wydawnictw periodycznych.

„Społeczeństwo polskie” przygotowane zostało z myślą o nauczaniu, jednak publikację można traktować jako elementarz, oferujący solidne rozeznanie w najważniejszych tematach z zakresu polityki, kultury i gospodarki, charakterystycznych dla Polski w latach 1989–2011. Publikacja bez wątpienia stanowi solidną podstawę dla lekcji uzupełniających w niemieckich szkołach, planowanych wycieczek klasowych i edukacyjnych do Polski. Kluczem do zrozumienia wschodniego sąsiada Niemiec czy też – mówiąc słowami współautora podręcznika, Manfreda Macka – do „intelektualnego rozszerzenia na Wschód” jest krytyczna praca nad tematami polsko-niemieckimi oraz wypracowanie porównań między obydwojma krajami.

Wszystkie trzy tomy serii stanowią dla niemieckich szkół wyjątkową okazję, aby intensywniej zająć się sąsiadem, wychodząc poza ramy programów nauczania. Dodatkową zachętą jest wystawa towarzysząca podręcznikowi, którą – jak w przypadku poprzedniej publikacji – przygotowano specjalnie na tę okoliczność. Na 18 planszach, które szkoły i inne placówki oświatowe mogą nieodpłatnie wypożyczać, przedstawiono zasadnicze tezy podręcznika. Wystawa z pewnością pomoże uatrakcyjnić lekcje.

*Z niemieckiego przełożyła Monika Satizabal Niemeyer*

### **Arkadiusz Szczepański**

*slawista i kulturoznawca, kierownik biura Federalnego Związku Towarzystw Niemiecko-Polskich, mieszka w Berlinie.*

### **Abschied von Christian Semler** • Am 13. Februar 2013 verstarb unser Freund und Kollege Christian Semler. Zeit seines Lebens war er ein scharfsinniger und humorvoller Akteur der linken Bewegung in Deutschland. Zunächst Wortführer der Studentenbewegung von 1968 und Generalsekretär der maoistischen KPD-AO, wandelte er sich zum grünen Demokraten und prominenten Redakteur der Berliner „taz“. Unsere Dankbarkeit und Bewunderung gilt seinem jahrzehntelangen Engagement für die deutsch-polnische Freundschaft. Zusammen mit seiner Lebensgefährtin und späteren Ehefrau Ruth Henning war er seit 1980 tragende Figur der westdeutschen Unterstützung der polnischen Gewerkschaftsbewegung Solidarność. Mit zahlreichen Publikationen, Demonstrationen, öffentlichen Aktionen und seinem Engagement im Kölner Verein „Solidarität mit Solidarność“ etablierte er sich als Schlüsselfigur des westdeutschen Protests. Christian blieb diesem Streben nach europäischer und besonders deutsch-polnischer Verbundenheit und Versöhnung sein Leben lang verpflichtet.



gęde Figur der westdeutschen Unterstützung der polnischen Gewerkschaftsbewegung Solidarność. Mit zahlreichen Publikationen, Demonstrationen, öffentlichen Aktionen und seinem Engagement im Kölner Verein „Solidarität mit Solidarność“ etablierte er sich als Schlüsselfigur des westdeutschen Protests. Christian blieb diesem Streben nach europäischer und besonders deutsch-polnischer Verbundenheit und Versöhnung sein Leben lang verpflichtet.

**Żegnamy Christiana Semlera** • 13 lutego 2013 zmarł nasz przyjaciel i współpracownik Christian Semler. Był wnikliwym i pełnym humoru protagoniście niemieckiego ruchu lewicowego. Rzecznik protestów studenckich 1968 r. oraz sekretarz generalny maoistowskiej partii KPD-AO, w późniejszych latach stał się zwolennikiem zielonej demokracji oraz wybitnym redaktorem berlińskiego dziennika „taz“. Z wdzięcznością i podziwem wspominamy jego kilkudziesięcioletnie zaangażowanie dla przyjaźni polsko-niemieckiej. Od 1980 r., wraz ze swoją towarzyszką życia i późniejszą żoną Ruth Henning, był jednym z najważniejszych organizatorów zachodniemieckiego wsparcia dla Solidarności. Liczne publikacje, demonstracje, działania publiczne oraz praca dla kolońskiego stowarzyszenia „Solidarität mit Solidarność” sprawiły, że stał się kluczową postacią zachodniemieckiego protestu. Christian całe życie pozostał wierny idei europejskiego, a szczególnie polsko-niemieckiego zbliżenia i pojednania. Christian na zawsze pozostanie w naszej pamięci.